

Adam Skreczko

Rodzina przekazicielem kultury chrześcijańskiej

Studia nad Rodziną 15/1-2 (28-29), 179-194

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Adam SKRECZKO – WSR UKSW Warszawa

RODZINA PRZEKAZICIELEM KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Tylko człowiek tworzy kulturę i tylko w niej i dzięki niej może żyć życiem prawdziwie ludzkim¹. Kultura zarazem kształtuje człowieka, gdyż żyje on w środowisku społecznym posiadającym określoną kulturę. Niewątpliwie rodzina stanowi dla człowieka najbardziej podstawowe środowisko wychowawcze i miejsce kształtowania kulturowego. Zwrócona tu zostanie uwaga na kulturę chrześcijańską² oraz narodową i na rolę rodziny w jej kształtowaniu w naszej współczesnej polskiej rzeczywistości. Zauważmy najpierw pewne uwarunkowania tego procesu, a następnie zadania, jakie stają przed współczesną rodziną polską pragnącą zachować i rozwijać kulturę chrześcijańską.

Pojęcie kultury

Autorzy piszący na temat kultury zgodnie twierdzą, że znaleźli się w specyficznym obszarze, gdzie samych definicji tego pojęcia są dziesiątki, a może nawet setki³. Kulturę można określić jako materialny i duchowy dorobek ludz-

¹ F. Adamski, Człowiek, wychowanie, kultura, Kraków 1993, s. 201.

² Kultura chrześcijańska to jest ten kształt powszechnej kultury, czyli tego, wśród czego człowiek żyje, co tworzy, w dziedzinie nauki, sztuki, codzienności, który swoje inspiracje czerpie z chrześcijańskiego myślenia o życiu, o człowieku, o świecie. Jest to kultura tworzona w kręgu promieniowania wiary chrześcijańskiej.

³ Termin „kultura” pochodzi z języka łacińskiego, od wyrazu *colo, colere*, który pierwotnie oznaczał uprawianie ziemi (*cultura agri*) lub hodowlę. Chodziło o przekształcanie, poprzez ludzką pracę, naturalnego stanu przyrody w stan inny, bardziej pożądany i użyteczny dla człowieka. W określaniu pojęcia „kultura” stosuje się więc analogię do uprawy ziemi. Nie samo posiadanie ziemi, ale dopiero jej uprawianie sprawia, że wydobywamy z niej jej ukryte skarby. To samo dotyczy człowieka, jego działalności w przestrzeni nauki, moralności, religii i sztuki. Fenomen kultury jest wieloskładnikowy i wieloaspektowy, stąd wiele definicji kultury (por. H. Kiereś, Służyć kulturze, Lublin 1998, s. 5; S. Kowalczyk, Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego, Wrocław 1986, s. 360).

kości albo jako zespół materialnych i duchowych wytworów człowieka. Jednak i to określenie wydaje się być zbyt szerokie.

U podstaw klasycznego określenia kultury, występującego we wszystkich językach współczesnych, leży pojęcie *cultura mentis* wypracowane w późnym średniowieczu i na początku epoki odrodzenia⁴. Oznacza ona czynności, poprzez które człowiek doskonalił siebie samego dla osiągnięcia pełnego człowieczeństwa. Dzięki czynnikowi duchowemu człowiek doskonalił siebie w specyficznie ludzkich właściwościach i realizuje się jako osoba, wchodząc w relacje z drugim człowiekiem. W tradycji greckiej odpowiednikiem wyrażenia *cultura* była *paideia*, oznaczająca kształtowanie w człowieku ideału człowieczeństwa⁵. Tego typu określenie jest prawie równoznaczne z humanistyczną erudycją i rzymską kulturą duchową.

To klasyczne pojęcie kultury, związane z indywidualnym wysiłkiem człowieka nad osobistą formacją, znalazło potwierdzenie w epoce odrodzenia poprzez włączenie indywidualnych działań człowieka w obszar przemian społeczno-ekonomicznych i politycznych, a także w nową literaturę i sztukę. Rozkład średniowiecza i jego form sakralnych w epoce renesansu stał się niewątpliwie początkiem nowego prądu kulturowego, otwierającego odmienną od dotychczasowej kulturę świecką. Nowy duch humanistycznej epoki powodował odmienny od dotychczasowego prąd kultury antropocentrycznej, ale oparł się silnie o średniowiecze i czerpał z jego ducha. Jest to jeden z przykładów historii, która poświadcza, że wydarzenie kultury obejmujące – z biegiem czasu – nowe obszary życia człowieka, filozofię, ekonomię, technikę, nowe dyscypliny naukowe, nowy język, nie może być nigdy rozpatrywane w oderwaniu od własnych korzeni, od stałych elementów składających się na jego naturę⁶.

Obecnie słowo „kultura” posiada wiele znaczeń. Jest interpretowane w różny sposób przez przedstawicieli różnych nauk. W potocznym rozumieniu kultura obejmuje wszelkie działania i wytwory człowieka. W bardzo szerokim znaczeniu słowo kultura oznacza ogół wytworów działalności ludzkiej materialnych i niematerialnych, wartości i uznawanych sposobów postępowania, zobiektywizowanych i przyjętych w dowolnych zbiorowościach, przekazywanych innym grupom i następnym pokoleniom⁷.

⁴ Por. C. Kluckhohn, A. Kroeber, *Il concetto di cultura*, Bologna 1982, s. 35; por. J. L. Illianes, J. I. Saranyana, *Historia teologii*, Kraków 1997, s. 172-175.

⁵ Por. A. Kłosowska, *Rozumienie kultury w antropologii kulturalnej i socjologii*, „Przegląd Socjologiczny” 1962, nr 2, s. 13.

⁶ Cz. Rychlicki, *Podstawa wartości w kulturze*, w: *Semel Deo dedicatum non est ad usum humanos ulterius transferendum*, red., J. Wroceński, B. Szewczula, A. Orczykowski, Warszawa 2004, s. 697.

⁷ Por. A. Kłosowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1981, s. 19.

Kultura zawiera więc wartości, zachowania, które są realizacją określonego wzoru zachowań oraz wytwory, które są efektem realizowania i utrwalania określonych wartości, idei i zachowań⁸. Mianem kultury można określić to wszystko, co ludzkość wytworzyła i co poszczególni ludzie przyswoili sobie jako kształt swego duchowego życia⁹.

W rozumieniu antropologicznym kultura oznacza wszystko, co człowiek czyni, co wyraża jego człowieczeństwo¹⁰. Jest ona rzeczywistością tworzoną przez człowieka na drodze osobowych przeżyć i działań, zarówno jednostkowych, jak i społecznych. Obejmuje ona wszystkie rezultaty osobowego działania¹¹. Tylko człowiek tworzy kulturę i tylko w niej i dzięki niej może żyć życiem prawdziwie ludzkim¹².

Ideę przewodnią kultury stanowi jej wymiar personalistyczny. Człowiek od początku jest wezwany do doskonalenia siebie samego i do wysiłku nad przemianą świata, w którym żyje. Zwraca na to uwagę Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele, podkreślając, że poszczególne rzeczywistości ziemskie kierują się własnymi prawami i wartościami, które powinny być szanowane przez człowieka, ale bezpośrednią normą jest sam człowiek: Ludzka działalność, jako że od człowieka pochodzi, na człowieka także jest ukierunkowana. Człowiek bowiem, działając, odmienia nie tylko rzeczywistości i społeczeństwo, ale także doskonali samego siebie; wiele się uczy, rozwija swoje możliwości, przekracza siebie i wyrasta ponad siebie (KDK 35).

Soborowa i chrześcijańska wizja kultury zawiera kilka niezmiernie istotnych elementów. Wskazuje najpierw na człowieka jako podmiot kultury, który w wolności (por. KDK 59) przez poznanie i pracę tworzy dobra składające się na kulturowy skarbiec ludzkości. Akcentuje dalej wolność, która wypływa z godności człowieka, a która gwarantuje, że w tym, co jest tworzone, rzeczywistość wypowie się całą głębią ducha ludzkiego, prawdziwa bowiem kultura jest kulturą wolności, wypływającą z głębi ducha, z jasności myśli, z hojnej i bezinteresownej miłości – twierdzi Ojciec Święty Jan Paweł II¹³. Co więcej, wolność jest nie tylko warunkiem tworzenia kultury, ale także jej przekazywania. Kultura, która rodzi się wolna, powinna rozwinąć się w ustroju opartym na wolności. Człowiek

⁸ Por. L. Dyczewski, *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*, Lublin 1994, s. 105.

⁹ Por. M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, Warszawa 1985, s. 11.

¹⁰ Por. E. Nowica, *Świat człowieka, świat kultury*, Warszawa 1991, s. 43.

¹¹ Por. F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971, s. 22; M. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, Lublin 1999, s. 35; B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008, s. 79-96.

¹² F. Adamski, *Człowiek, wychowanie, kultura*, dz. cyt., s. 201.

¹³ Jan Paweł II, *Przemówienie w UNESCO* (02.06.1980), AK 1989, nr 481, s. 336-337.

wykształcony powinien zaproponować swoją kulturę, a nie ją narzucać. Przymus stoi w sprzeczności z kulturą, gdyż zaprzecza procesowi wolnej, osobistej asymilacji myśli i miłości, która jest właściwością kultury umysłu¹⁴.

Soborowe ujęcie kultury proponuje ważkie kryterium aksjologiczne. Nie wszystko bowiem, co tworzy człowiek, może być nazwane dziełem kultury: praca może niszczyć, poznanie może być fałszem, a wytwory nie być wartością¹⁵. Pytaniem zasadniczym jest: czy służy to rozwojowi i doskonaleniu człowieka i społeczności ludzkiej? Kultura zatem jest tym, przez co człowiek staje się bardziej człowiekiem. Bez przyjęcia tego kryterium niezrozumiały staje się stosunek chrześcijaństwa i Kościoła do kultury, a wymóg ewangelizacji kultury mógłby być interpretowany jako swoisty wyraz imperializmu. Toteż Sobór odpowiada: „Dobra Nowina Chrystusowa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy, płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech. Nieustannie oczyszcza i podnosi obyczaje ludu czy wieku, niejako użyźnia od wewnątrz bogactwami z wysoka, umacnia, uzupełnia i naprawia w Chrystusie” (KDK 58).

Jakkolwiek człowiek wyraża się w swoich działaniach, to jednak kultura nie utożsamia się z samymi działaniami, choćby one były najbardziej szlachetne i ją rozwijające. Już sama szlachetność działań zakłada kulturę osobową, ponieważ poprzez nią uszlachetniają się ludzkie relacje, obyczaje i instytucje. Stąd też kultura nie jest dopiero następstwem działań człowieka, ale wyraża się w jego zachowaniach etycznych, w aktywności naukowej, technicznej i w postępowaniu społecznym. Wyraża ona człowieka w jego pełni i rzeczywistości cielesno-duchowej, w jego konkretnych uwarunkowaniach życiowych. Dlatego trudno jest dziś mówić o kulturze ducha, ale raczej powinno się mówić o kulturze konkretnego człowieka, który wyraża swoją odpowiedzialność za siebie i za innych. Stąd też mówi się o antropologicznym wymiarze kultury, który łączy się z aspektem socjologicznym, w kontekście współpracy i wymiany ekonomiczno-społecznej.

Kryterium aksjologiczne wprowadzone do rozważań o kulturze, podkreślające jej doskonałościowe zadania, wskazuje tym samym na wychowawczy wymiar kultury¹⁶. Jest to pierwsze i zasadnicze zadanie kultury w ogóle i każdej kultury – jak stwierdził Jan Paweł II, dodając: „wychowaniu właśnie chodzi bowiem o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej «był», a nie tylko więcej «miał» – aby więc poprzez wszystko, co

¹⁴ Tamże, s. 337.

¹⁵ Por. J. Majka, Kościół – kultura – kultury, AK 1989, nr 481, s. 346-347.

¹⁶ Por. Edukacja kulturalna dorosłych, red. H. Depta, J. Półturzycki, H. Solarczyk, Radom 2004.

«ma», co «posiada», umiał bardziej i pełniej być człowiekiem, to znaczy, ażeby również umiał bardziej «być» nie tylko z «drugimi», ale i «dla drugich»¹⁷.

Kulturowa wizja człowieka, akcentująca w nim pierwiastek wieczności, ograniczoności, ale i niepodważalnej godności, stwarza zatem filozoficzno-społeczną bazę jego rozwoju jako osoby pozostającej w określonych relacjach ze światem rzeczy i innych osób. Model kultury osadzony na tych wartościach, uznając, że jej pierwszorzędnym i zasadniczym zadaniem jest wychowanie, będzie poprzez nie urabiał człowieka w taki sposób, ażeby stawał się coraz bardziej człowiekiem, żeby bardziej „był”, a nie tylko więcej „miał”¹⁸. Podkreśla się w ten sposób służebny charakter kultury oraz prymat kultury duchowej przed materialną.

W. Kawecki stwierdza, że kultura jest dynamiczną relacją człowieka do samego siebie i do świata, będącą kontynuacją stworzenia, przetwarzaniem świata, czynieniem go sobie poddanym, a zatem współpracą z Bogiem. Człowiek poprzez kulturę podejmuje wyzwania rzeczywistości, przed którą stoi. Kultura jawi się zatem jako dar możliwości, zdolności i sposobu samorealizacji osoby. Człowiek w kulturze ukierunkowuje całą swoją stronę somatyczną ku osobie, ku własnej jaźni, ku człowieczeństwu¹⁹.

Wspominana wcześniej Konstytucja *Gaudium et spes*, mówiąc o potrzebie wspierania kultury przez Kościół i zdając sobie sprawę z trudności jednoznacznego zdefiniowania kultury, określa ją w formie opisowej następująco: „Słowem kultura w znaczeniu ogólnym określa się wszystko, za pomocą czego człowiek doskonali i rozwija różnorodne dary ducha i ciała, usiłuje dzięki poznaniu i pracy podporządkować swojej władzy świat, zaś przez postępowanie obyczajów i różnych instytucji czyni bardziej ludzkim życie społeczne zarówno w rodzinie, jak i w całej społeczności obywatelskiej, a na przestrzeni dziejów wyraża, przekazuje i zachowuje w swoich dziełach wielkie doświadczenia duchowe i pragnienia po to, by służyły rozwojowi wielu, a nawet całego rodzaju ludzkiego” (KDK 53). Kultura jest więc jednocześnie dziedzictwem i twórczością, zachowaniem dorobku i przekazem doświadczenia, jest jakby zachowaniem pamięci przeszłości, jej oceną, a zarazem wydarzeniem, w oparciu o które ludzkość kształtuje swoją nową przyszłość.

W naszych czasach społeczeństwa Europy przeżywają poważny kryzys cywilizacyjny, który wyłania się z kryzysu paradygmatów kulturowych. Coraz częściej różne grupy społeczne napotykać na trudność poznania i wyrażenia

¹⁷ Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO (02.06.1980), dz. cyt., s. 335.

¹⁸ Jan Paweł II, W imię przyszłości kultury. Wiara i Kultura, w: Człowiek, wychowanie, kultura, red. F. Adamski, dz. cyt., s. 71.

¹⁹ W. Kawecki, Próba diagnozy dzisiejszej kultury, „Studia Redemptorystowskie” 2008, nr 6, s. 143-144.

sensu własnej egzystencji i własnego działania. Dla przezwyciężania tego kryzysu nie wystarczy umożliwienie wszystkim dostępu do kultury, ale konieczne jest wychowywanie do kultury integralnej, w celu jej zabezpieczenia przed powierzchownością i pustką²⁰. Wezwanie to koresponduje z troską Kościoła o obronę integralności osoby ludzkiej.

Gdy dziś coraz bardziej wzrasta różnorodność elementów stanowiących kulturę, choćby w daleko postępującej specjalizacji, przy jednoczesnym osłabianiu zdolności dokonywania ich uporządkowanej syntezy i przy zaniku pojęcia kultury uniwersalnej oraz obrazu człowieka uniwersalnego epoki Renesansu, to staje się bardzo aktualny problem zabezpieczenia osoby integralnej: Na każdym człowieku spoczywa jednak obowiązek zachowywania wizji integralnej osoby ludzkiej, w której dominują wartości: inteligencji, woli, sumienia i braterstwa (KDK 61).

Pomocą w dochodzeniu do realizacji tego celu jest przede wszystkim rodzina i społeczne wychowanie jako środowiska kształtujące wartości. Przede wszystkim w klimacie zdrowej atmosfery rodzinnej człowiek może kształtować właściwą hierarchię wartości, zwłaszcza dojrzewanie w miłości i do miłości, uczenie się wierności i ofiarności, pracowitości i altruizmu.

Skupiając uwagę na aspekcie pedagogicznym kultury, należy stwierdzić, że wychowanie i uczenie się poprzez poznanie społeczne zakłada, że kultura jest głównym determinantem indywidualnego rozwoju dziecka²¹. Ludzie jako gatunek stworzyli kulturę, zatem każde dziecko wychowywane jest w jakimś jej kontekście. Nauka dziecka i przystosowanie do życia wśród innych ludzi są zawsze, mniej lub bardziej, nacechowane elementami danej kultury, na przykład środowiska rodzinnego, szkoły itd.

Kultura ma dwojaki wpływ na rozwój społeczny dziecka. Poprzez kulturę dzieci przyswajają sobie zachowania i wiedzę przekazywaną (czasami także mimowolnie) przez osoby, wśród których się wychowują. Otaczająca dziecko kultura ukierunkowuje jego sposób myślenia i postrzegania świata. W skrócie można powiedzieć, że kultura uczy dzieci myślenia i sposobu odbierania rzeczywistości.

Wychowanie w rodzinie i społeczeństwie uczy także, jak sobie radzić z problemami poprzez wspólne ich rozwiązywanie. Żyjąc w społeczności, dziecko nie pozostaje zdane jedynie na siebie. Uczy się szukać różnych rozwiązań przy współpracy z innymi: rodzicami, nauczycielami, kolegami. Nabiera przez to społecznych doświadczeń²².

²⁰ Por. W. Irek, *Aby przezwyciężyć kryzys kultury*, Wrocław 2003.

²¹ Por. Z. Melosik, *Edukacja i przemiany kultury współczesnej*, „Terazniejszość. Człowiek. Edukacja” 1999, nr 3, s. 27-41.

²² Por. K. Olbrycht, *Dylematy współczesnego wychowania*, „Znak” 1991, nr 9, s. 40-45.

Język jest głównym sposobem porozumiewania się dorosłych z dziećmi. Jest także głównym nośnikiem komunikatów kulturowych²³. W trakcie trwania procesu nauczania dziecko przyswaja sobie słownictwo słyszane z zewnątrz, czyli z otaczającego świata. Staje się ono zatem narzędziem jego intelektualnego przystosowania do komunikowania się. W późniejszym czasie dzieci tworzą swój własny, wewnętrzny język, który dostosowany jest do ich sposobu myślenia i zachowania.

Rodzina twórcą i przekazicielem kultury

Jak twierdzi J. Słomińska: „rodzina jako podstawowa grupa przynależności i odniesienia jest niezwykle ważnym miejscem przekazu kultury, a więc i religii, która w swoim wymiarze zjawiskowym jest elementem kultury”²⁴. Życie w rodzinie jest szkołą życia w wymiarze kultury chrześcijańskiej. Rodzina jest grupą naturalną zaliczaną do pierwszego układu kultury, która wyprzedza instytucjonalne wprowadzenie dziecka w kulturę.

W nowoczesnym społeczeństwie, podlegającym gwałtownym i różnorodnym zmianom, rodzina nadal zdolna jest do tworzenia i przekazywania kultury. Rolę tę pełni jednak inaczej niż w społeczeństwach tradycyjnych. Tworząc i rozwijając własną kulturę, stanowi dla swoich członków naturalne i podstawowe środowisko kształtowania własnego systemu wartości, norm i wzorów zachowań. Tym samym zapobiega unifikacji kultury i wzmacnia pluralizm kulturowy. Jednocześnie zapewnia kontynuację dziedzictwa kulturowego i stabilizuje innowacje kulturowe. Jest to szczególnie ważne w sytuacji gwałtownych przemian i zagrożeń dla kultury narodowej oraz kultury grup, do których rodzina przynależy. Kultura bowiem jakiegokolwiek społeczeństwa, włączona w procesy globalizacji, może szybko ulegać zmianom, aż do zatracenia swej tożsamości. Ochronę i oparcie dla dalszego rozwoju może znaleźć i znajduje przede wszystkim w rodzinie. Choć bowiem rodzina podlega zmianom, to jednak następują

²³ Stosunek języka do kultury staje się w ostatnich latach ponownie przedmiotem żywszych zainteresowań lingwistów i zainteresowania te zdecydowanie wychodzą poza problemy podejmowane w ramach tzw. kultury języka (por. J. Bartmiński, *Konwersatorium „Język a kultura”*. Projekt programu, w: *Język a kultura*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 9-16). C. Levi-Strauss stwierdził: „Z wielu powodów uważam język za najbardziej zasadniczy fakt kulturowy. Po pierwsze, język jest częścią kultury (...). Po drugie, język jest zasadniczym instrumentem, uprzywilejowanym środkiem, dzięki któremu przyswajamy kulturę naszej grupy (...). W końcu, i przede wszystkim, język jest najdoskonalszym ze wszystkich przejawów porządku kulturowego, tworzących systemy na tej czy innej zasadzie” (R. Charbonnier, *Rozmowy z C. Levi-Straussem*, Warszawa 1968, s. 142).

²⁴ J. Słomińska, *Wychowanie religijne w rodzinie: typy postaw rodziców w zakresie wychowania religijnego*, Warszawa 1984, s. 7.

one w niej wolniej i nie na tak wielką skalę, jak w życiu ogólnospołecznym, które dzisiaj szybko dostosowuje się do globalnych warunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Prowadzone w Polsce badania nad rodziną w aspekcie środowiska kulturowego wskazują na zmiany, jakie zachodzą w rodzinie, na rozmiar i kierunek tych zmian, a także mechanizmy powodujące, że rodzina przestaje być tym, czym była w przeszłości, jeśli chodzi o jej rolę kulturotwórczą²⁵.

Niektóre uwarunkowania rozwoju kultury chrześcijańskiej w rodzinach polskich

W skali światowej podstawowym wyznacznikiem współczesnej kultury jest pluralizm. Zauważmy, że kultura jest niebywale złożona, nie istnieje prosty sposób jej opisu, jest pluralistyczna i pluriformiczna we wszystkich możliwych sensach tego słowa, tzn. specyfikuje ją geografia, polityka, geopolityka, różny stopień zaawansowania cywilizacyjnego rozmaitych ludów i narodów, wielkie religie, różne systemy i synkretyzmy, jest to złożone i skomplikowane zjawisko w dobie globalizacji – jeśli myśleć o całym świecie. Kultura, którą określamy mianem chrześcijańskiej, jest ciągle ważna, ale nie dominująca na świecie.

Kultura chrześcijańska kształtując współczesną cywilizację, ubogaciła ją wszechstronnie. Wszystko to, co obserwujemy dzisiaj: osiągnięcia na polu życia społecznego, kulturalnego w zakresie filozofii, nauki i sztuki, moralności i prawa, zawdzięczamy w największej mierze chrześcijaństwu. Gdy weźmiemy pod uwagę Europę, to należy zauważyć, że pierwiastki europejskiej kultury są kwestionowane, rozmywane, negowane we współczesnej kulturze Europy. Wątki ewangeliczne w kulturze Europy, wątki sztuki sakralnej, filozofii chrześcijańskiej ulegają przesłonięciu przez to, co energicznie reklamowane, kolorowe, krzykliwe, łudzące łatwym erotyzmem, szokujące brutalnością. Pojawiły się oznaki odchodzenia od wartości ewangelicznych w formowaniu i realizacji zasad życia ludzkiego, przez co zrodziły nowe, trudne problemy, a nawet niebezpieczeństwa dla rozwoju młodego człowieka, pojawiły się problemy nazywane najczęściej jako patologie.

Młodzi, wchodząc w kulturę w konkretnych polskich warunkach, kształtowani są przez tradycję rodzinną, przez nauczanie szkolne, nauczanie Kościoła, ale dużo większa część doznań pochodzi z mediów, środowisk rówieśniczych, subkultur związanych z modami muzycznymi. Większość doświadczenia życiowego ludzi młodych pochodzi od wytworów cudzej wyobraźni, pochodzi ze

²⁵ Por. K. Ferenz, Akulturacyjna funkcja rodziny współczesnej, w: Rodzina – przeszłość – teraźniejszość – przyszłość, red. A. Tchorzewski, Bydgoszcz 1988.

środków masowego przekazu: filmów, teledysków, programów telewizyjnych²⁶. Ludzie obarczeni taką świadomością stają się bierni, obojętni na cudze cierpienie, wiecznie głodni coraz silniejszych wrażeń, ale sami pozbawieni daru komunikowania się, osamotnieni.

Zdecydowanie negatywnym dla rozwoju kultury chrześcijańskiej w naszych polskich warunkach jest ateizm oraz związana z nim laicyzacja życia społecznego²⁷. Współczesny ateizm jest doskonale zorganizowany politycznie i dzięki temu nieliczni niewierzący potrafią skutecznie blokować prawa i przekonania większości ludzi wierzących. Obserwujemy to zjawisko w naszym kraju od dłuższego czasu. Tymczasem dla przykładu monogamiczne małżeństwo oraz nierozzerwalna miłość małżeńska, to nie wymysł człowieka, lecz zamysł Boga, który wskazuje człowiekowi optymalną więź między kobietą a mężczyzną i który swoim błogosławieństwem pomaga małżonkom i rodzicom w wiernej realizacji tego zamysłu. Ludziom niewierzącym lub tym, którzy żyją w zlaicyzowanym środowisku, trudno jest dorastać do miłości nierozzerwalnej, wiernej i płodnej²⁸. W konsekwencji szukają takich form więzi między kobietą a mężczyzną, które stawiają mniejsze wymagania.

Polska to dziś przestrzeń, w której spotykają się dwa nihilizmy. Wschodni, związany z kłamstwem komunizmu i z upadkiem tego kłamstwa. Cynizm oszukanych i cynizm zdemaskowanych oszustów. I jako swoiste uzupełnienie przychodzi nihilizm zachodni, związany z indywidualizmem, kultem przyjemności, siłą pieniądza, wilczymi prawami rynku. Klimat spotkania tych nihilizmów nie sprzyja przyjmowaniu żadnych wartości wyższych, więc również chrześcijańskiej kultury.

W klimacie nihilizmu następuje degradacja wartości, zamiana wyższych na niższe. Prawdę zastępuje nowość. Miłość zostaje zastąpiona przez erotykę. Na miejsce przyjazni wkraczają partnerskie układy, mafijne, kumpelstwo. Piękno zostaje wyparte przez sensację, patriotyzm ustępuje przed nacjonalizmem i ksenofobią, honor i hojność znikają, a na ich miejsce przychodzi kult idoli, kult bogactwa.

Im bardziej pluralistyczne jest państwo czy dane społeczeństwo, tym bardziej jednoznaczny i czytelny powinien być światopogląd, w którym wychowywany jest konkretny młody człowiek, zwłaszcza w rodzinie. Różnorodność przekonań, wartości i proponowanych stylów życia w sposób oczywisty utrudnia dzieciom i młodzieży zrozumienie siebie i świata oraz zajęcie dojrzałej postawy wobec siebie i świata. To właśnie z tego względu w naszym społeczeństwie

²⁶ Por. W. Majkowski, Zagrożenia współczesnej rodziny polskiej, „Zeszyty Naukowe WSSM” 2003, nr 7, s. 5-24.

²⁷ Por. F. Adamski, Rodzina między sacrum a profanum, Poznań 1987.

²⁸ Por. T. Kowalewski, Szanse i zagrożenia rodziny w procesie zmian jej funkcji, „Zeszyty Naukowe WSSM” 2003, nr 7, s. 39.

coraz bardziej pluralistycznym pod względem lansowanych światopoglądów i stylów życia, wyraźnie rośnie liczba dzieci i młodzieży zaburzonych psychicznie, uzależnionych od alkoholu i narkotyków czy wchodzących na drogę agresji i przestępczości.

Skoro najważniejszym środowiskiem, w którym dokonuje się proces wychowania, jest rodzina, to im bardziej zróżnicowane jest społeczeństwo, tym bardziej potrzebuje ono silnych i trwałych rodzin, gdyż tylko takie rodziny mogą zagwarantować dzieciom i młodzieży poczucie bezpieczeństwa oraz umożliwiają im jednoznaczne odróżnianie tych postaw i zachowań, które służą dobru człowieka od postaw i zachowań, które prowadzą do krzywdy i cierpienia.

Istotnym zadaniem państwa w społeczeństwie pluralistycznym jest zatem wspieranie silnej i trwałej rodziny. Jakże temu przeczą najnowsze ustawy dotyczące życia rodzinnego. Ciągłe brakuje właściwie pojętej polityki prorodzinnej. Równie ważnym zadaniem jest dopilnowanie, by szkoły publiczne respektowały światopogląd większości rodziców w danej społeczności lokalnej. Państwo neutralne światopoglądowo z definicji bowiem wycofuje się z narzucania czy preferowania jakiegoś rodzaju światopoglądu w szkołach publicznych. Z drugiej strony państwo rzeczywiście neutralne światopoglądowo nie ma interesu w tym, by szkoły publiczne wyrządzały krzywdę swoim wychowankom poprzez przekazywanie im innego systemu norm i wartości niż ma to miejsce w środowisku rodzinnym. Rzeczą oczywistą jest również to, że państwo neutralne nie czyni przeszkód, by obywatele zakładali szkoły prywatne, w których prezentowany i respektowany jest ich światopogląd, pod warunkiem, że nie jest to światopogląd, który destrukcyjnie wpływa na wychowanka czy też na życie społeczne.

Rodzina ogniwem tożsamości narodowej i kulturowej

Rodzina pełni tę rolę przede wszystkim przez pielęgnowanie zwyczajów oraz całościową wymianę życia między pokoleniami, które w sposób najbardziej naturalny w sobie łączy. Transmisja kulturowa w rodzinie to problem warunków, zasad i środków stosowanych przez rodziców i dziadków. W sytuacji pluralizmu kulturowego, różnego zakresu i siły oddziaływań odmiennych kultur, szczególnie ważne staje się stworzenie warunków do transmisji dziedzictwa kulturowego²⁹.

Zwyczaj są ważnym elementem kultury narodowej. W nich zawierają się dzieje narodu, ideały, dążenia, wierzenia, charakter stosunków społecznych. Są one nośnikami tejże kultury. Rodziny starają się jak najbardziej uroczyście pielęgnować zwyczaje, gdy dzieci są w wieku rozwojowym, aby umożliwić im ich poznanie i przeżycie. Rodzina pełni tu rolę swoistego rodzaju pomostu. Przez to,

²⁹ Por. J. Nikitorowicz, Funkcja kulturowa rodziny w społeczeństwie wielokulturowym, „Episteme” 2000, nr 8, s. 238-240.

że pielęgnowane w niej zwyczajnie przeżywane są bardzo indywidualnie, z dużym ładunkiem emocjonalnym, zakorzeniają one jednostkę głęboko w to wszystko, co nazywamy dziedzictwem kulturowym rodziny i narodu.

Zdrowie narodu potrzebuje zdrowych, silnie zorganizowanych i gotowych do służby społecznej rodzin. Takie bowiem rodziny przede wszystkim wychowują Polaka: dziecko, ucznia, obywatela, pracownika. Bez ich udziału akcja wychowawcza załamuje się tragicznie.

Nawiązanie do tradycji nie oznacza oczywiście ślepego naśladowania form, choć i one w pewnej roztropnej mierze zachowane — nie są bez znaczenia. Najniebezpieczniejszy dla życia rodzin jest chyba bezmyślnie powtarzany frazes o stosowaniu się do zmienionych warunków czy snobizm współczesności, przykrywka egoizmu i aspołecznej dążności do użycia kosztem współmałżonka i niewinnych dzieci. Temu właśnie frazesowi należy przeciwstawić: 1) zasady wiary żywe w narodzie, 2) poczucie odpowiedzialności narodowej i społecznej, 3) świadomość, iż byt rodziny nie kończy się w życiu doczesnym i trwa w świętych obcowaniu, 4) sumienie, które wzdraga się przed łamaniem przysięgi małżeńskiej, cudzołóstwem i brakiem czci dla rodziców, 5) miłość prawdziwą, niesamolubną, dobroć serca gotową do poświęcenia, 6) ideał wychowawczy Polaka, którym jest człowiek dobry, mądry i dzielny: wierny Bogu, łączący rozum z wiedzą, ofiarny i sprawny w pracy sługa społeczeństwa i obrońca narodu. Takie postępowanie jest możliwe przy zachowaniu pewnych reguł wychowawczych. Skupmy się na wybranych elementach nośnych kultury rodzinnej.

Zadanie rodziny wychowania dzieci w wierze

Rodzina chrześcijańska, chcąc zachować swoją chrześcijańską tożsamość oraz przekazać i ugruntować ją u własnych dzieci, musi nieustannie pogłębiać świadomość religijną oraz umacniać praktyki religijne. Rodzice chrześcijańscy winni nieustannie zastanawiać się, jak mądrze kierować wychowaniem dzieci, aby potrafiły one realizować cel osobistego rozwoju (dorastać do pełni człowieczeństwa) oraz miały taki sam profil duchowy, podchodziły w podobny sposób do znaczenia chrześcijańskiej wiary i chrześcijańskiego postępowania w swym życiu. Podstawowym zadaniem powołania rodzicielskiego jest wychowanie własnych dzieci na ludzi i na ludzi wierzących³⁰. Sformułowanie Jana Pawła II: „w biologię rodzenia wpisana jest genealogia osoby” (LdR 9) nabiera tu pełnego sensu. Wychowanie bowiem na łonie rodziny jest, jak gdyby, przedłużeniem i pogłębieniem pierwszego daru życia przekazywanego poprzez płodność. To rodzice powinni zatroszczyć się o zachowanie chrześcijańskiej tożsamości

³⁰ Por. S. Dziekoński, *Chrześcijańskie wychowanie dziecka podstawową funkcją rodziny*, *SnR* 2000, nr 1, s. 77-90.

swoich dzieci, a przez to narodu polskiego. Jest to wyzwanie, przed jakim stoi polska rodzina zwłaszcza w czasach współczesnych, kiedy Polska znajduje się w strukturach Unii Europejskiej.

Ważną sprawą jawi się dążenie do wykrystalizowania w polskich rodzinach chrześcijańskich świadomości, że są odpowiedzialne za siebie, dzieci i ich religijne wychowanie oraz za przyszłość narodu i Kościoła.

Rodzicielskie wychowanie w wierze powinno się rozpocząć w zaraniu dzieciństwa, w sposób świadomy, przez konkretne działania oraz przez milczące, ale wytrwałe świadectwo życia chrześcijańskiego dawane przy spełnianiu codziennych zajęć. Wprowadzanie rodzinne w życie wiarą jest silne szczególnie ze względu na typ kontaktów nieinstytucjonalnych i mniej sformalizowanych w rodzinie. Środowisko kulturowe, które ma charakter obiektywny, oddziałuje wychowawczo dopiero wtedy, kiedy staje się środowiskiem subiektywnym, gdy docierające bodźce ze środowiska obiektywnego zostaną odebrane i przeżyte przez człowieka³¹.

W dobie laicyzacji życia rodzice zapominają często, że to rodzina jest pierwszą wspólnotą powołaną do głoszenia Ewangelii osobie ludzkiej (FC 2). Młody człowiek pozbawiony solidnych fundamentów wiary poprzez wychowanie i katechizację rodzinną³² ma wielkie trudności w osiągnięciu pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej. Zaniedbania wychowawcze rodziny uniemożliwiają młodym ludziom rozpoznanie własnego powołania.

Tendencja odchodzenia rodziny od zadań związanych z chrześcijańskim wychowaniem dzieci jest widoczna nie tylko na zachodzie Europy, lecz także w Polsce. Nawet na terenach wiejskich czy małych miast, wspomniana tendencja występuje. Potwierdzają to badania empiryczne prowadzone w wiejskiej parafii, na terenie Polski północno-wschodniej. Pierwszy raz zostały wykonane w 1986 roku, drugi zaś w 1999 roku³³. Analiza wyników pozwoliła zauważyć między innymi zachodzące zmiany w realizacji funkcji religijnej rodziny. Rodziny roku 1999 mniej troszczy się o religijne wychowanie dzieci. Znaczna część rodziców próbuje przerzucić obowiązek religijnego wychowania dzieci na katechezę szkolną lub parafię. Rodzice nie zawsze uświadamiają sobie, że wychowanie religijne wymaga zespolonego działania wszystkich podmiotów wy-

³¹ A. Przecławski, *Relacje między ludźmi jako przedmiot badań pedagogicznych*, Warszawa 1993, s. 15.

³² Katecheza rodzinna może być pojmowana jako wzrastanie członków rodziny w wierze, katecheza rodziców i współpraca rodziny z instytucjami wychowawczymi (por. J. Stala, *Katecheza rodzinna zadaniem i nadzieją Kościoła*, w: *Drogi katechezy rodzinnej*, red. E. Osewska, J. Stala, Poznań 2002, s. 141-149; S. Dziekoński, *Dlaczego współczesna rodzina potrzebuje katechezy*, „Zeszyty Naukowe WSSM” 2003, nr 7, s. 105-118).

³³ Por. E. Osewska, *Katecheza w rodzinie – prawda i złudzenia w: Komunikacja wiary w trzecim tysiącleciu*, red. S. Dziekoński, Olecko 2000, s. 41-62.

chowujących. Część badanych wykazała trudności w zakresie przekazywania wiedzy religijnej w gronie rodzinnym, zwłaszcza małemu dziecku, z powodu braku wiedzy teologicznej oraz umiejętności pedagogicznych³⁴.

Święta i niedziele w rodzinie i ich rola kulturotwórcza

Świętowanie jest naturalną potrzebą człowieka. Święta umożliwiają odejście od normalnego życia, odpoczynek; są też okazją do zastanowienia i refleksji. Święta wymagają wspólnoty i ją tworzą³⁵. Są one ważne dla podtrzymania tożsamości Narodu i Kościoła.

Święto jest trwałym elementem kultury chrześcijańskiej. Jest roczny rytm świętowania oraz świętowanie dnia siódmego – niedzieli, pamiątki zmartwychwstania Pana Jezusa. Chrześcijanie związali świętowanie ze wspólnotą, szczególnie rodzinną i ze społecznością parafialno-lokalną. Dzień świąteczny jest dniem spotkania się z Bogiem i z ludźmi. W tym dniu szczególnie wyraźnie realizuje się wspólnota Bosko-ludzka. Następstwem takiego rozumienia święta są rozbudowane zwyczaje świętowania w rodzinie, odwiedziny w dniu świątecznym. W dniu świątecznym w rodzinach chrześcijańskich przygotowywane są uroczyste posiłki, by podkreślić, że chodzi tu o coś więcej niż tylko zaspokojenie głodu.

Do świąt najbogatszych w tradycje i najbardziej uroczyste obchodzonych w rodzinach polskich należą: Boże Narodzenie i Wielkanoc, następnie Dzień Wszystkich Świętych połączony z Dniem Zadusznym i Boże Ciało. Są to święta religijne a jednocześnie rodzinne. Wówczas to rodzina gromadzi się najliczniej.

Do najważniejszych świąt typowo rodzinnych, które są mocno związane z religią, należy ślub, narodzenie dziecka, jego chrzest i pierwsza Komunia święta, a także śmierć i pogrzeb. Istnieje też sporo świąt narodowo-państwowych, które świętowane są w rodzinie.

Obchodzenie tych świąt jest niezmiernie ważne w kształtowaniu kultury chrześcijańskiej polskich rodzin, tak ze względu na treść, jak i formy. Zdaje sobie z tego sprawę większość rodzin chrześcijańskich w naszym kraju, organizując bogate formy świętowania, zwłaszcza kiedy są w niej dzieci w wieku rozwojowym. Poprzez uroczyste obchodzenie świąt członkowie rodziny uświadamiają sobie bardziej swoje w niej miejsce, uczą się swoich uprawnień i obowiązków, zakorzenienia się w rodzinie, a poprzez nią w społeczności lokalnej,

³⁴ Por. A. Skreczko, *Pedagogizacja rodziców – szansą nowej edukacji*, w: *Edukacja w perspektywie integracji Europy*, red. M. Ochmański, T. Sokołowska-Dzioba, A. Pielecki, Warszawa 2001, s. 589-597.

³⁵ Por. K. Zapotoczky, *O znaczeniu świąt dla życia rodzinnego*, w: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin 1998, s. 60-61.

w kulturze całego Kościoła i narodu. Święta bowiem są ważnym elementem i nośnikiem tożsamości społecznej i kulturowej.

Niestety należy przyznać, że w naszych rodzinach chrześcijańskich słabną tradycyjne formy świętowania, a nowych jest wciąż zbyt mało³⁶. Dni wolne od pracy wypełnia się coraz częściej czynnościami komercyjnymi, turystyką, mediami lub innymi zajęciami. Jak wykazały badania, na przestrzeni lat 1986-1999 nastąpił w polskich rodzinach wyraźny wzrost zainteresowania różnymi formami spędzania wolnego czasu, jak na przykład spacer, oglądanie telewizji, ale kosztem praktyk religijnych, między innymi uczestnictwa we Mszy Świętej³⁷.

W święta religijne coraz więcej ludzi przyciągają supermarkety. Dokonuje się desakralizacja świąt religijnych. Rodziny ulegając temu trendowi, pozbawiają się wyższych wartości i nie potrafią świętować w sensie chrześcijańskim. Dzień świąteczny jest dla nich jedynie okazją do hedonistycznych przeżyć, ale pozbawionych wartości wyższych, głębszych odniesień i prawdziwego sensu.

Nie ma kanonów czynności, które ma wykonać rodzina, aby należycie przeżyć dzień świąteczny, czy niedzielę poza oczywiście uczestnictwem we Mszy Świętej, nabożeństwie okolicznościowym, jak też spotkaniu przy świątecznym stole. Może to być wspólny spacer, rozmowa, zabawa lub odwiedziny krewnych, przyjaciół, chorych. Równie dobrze może to być czytanie, zwiedzanie czy pójście do teatru. Rodziny, pragnąc należycie kształtować kulturę chrześcijańskiego świętowania, powinny głównie odkrywać i pogłębiać sens poszczególnych świąt, troszczyć się wartości pozamaterialne i religijne, o ich coraz pełniejsze rozumienie i bogatsze przeżywanie. Natomiast konkretny sposób spędzania czasu w niedzielę lub święto zależy w dużej mierze od kreatywności i możliwości poszczególnych członków rodziny.

Obyczajowość dnia codziennego

Kultura chrześcijańska, to nie tylko katedry i kantaty, poezja mistyczna, ikony, malarstwo sakralne. Istnieje inspirowany chrześcijaństwem sposób bycia, klimat rodziny, styl przyjaźni. Uśmiech matki, rodzinny obiad, uścisk ojca, milczenie rozumiejących się przyjaciół, kolędowanie z sąsiadami – to ciche i ukryte skarby kultury chrześcijańskiej z pewnością warte dostojności katedr, piękna płócien słynnych malarzy czy znanych utworów muzycznych. Chrześcijańskość rodziny wyraża się nie tylko w zachowaniu świąt roku kościelnego, ale w stylu dnia powszedniego³⁸.

³⁶ L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003, s. 86.

³⁷ Por. E. Osewska, *Katecheza w rodzinie – prawda i złudzenia*, w: *Komunikacja wiary w trzecim tysiącleciu*, red. S. Dziekoński, Olecko 2000, s. 41-62.

³⁸ „Treść życia rodzinnego stanowi zaspokojenie wszelkiego rodzaju potrzeb wszystkich członków. W ten sposób rodzina spełnia swoje funkcje, zarówno wobec tych, którzy

W obyczajowości codziennego życia rodzinnego związanej z zaspokajaniem rozmaitych potrzeb można wyróżnić dobre i złe obyczaje, czyli można je kwalifikować nie tylko od strony norm fizjologicznych czy innych, ale także moralnych. Ujemna kwalifikacja moralna ma miejsce wtedy, gdy zaspokajanie potrzeb powoduje negatywne skutki w pracy, w rozwoju czy to ogólnie w życiu własnym, czy też kogoś z najbliższych.

W obyczajowości dnia codziennego określanej jako *savoir vivre* ujawnia się kultura danej rodziny. Duże znaczenie dla całokształtu życia rodzinnego ma wzajemne odnoszenie się najbliższych, ich wzajemna pomoc i wsparcie. Należałoby też zastanowić się nad tym, co porusza poszczególne osoby do takich, a nie innych zachowań. Skoro bowiem kultura dnia codziennego ma być inspirowana wartościami chrześcijańskimi, to podstawową sprawą jawi się stosowanie tychże wartości nie tylko od święta, ale na co dzień w relacjach z domownikami, tu bowiem weryfikują się największe ideały.

„Aby rodzina mogła żyć wartościami chrześcijańskimi w życiu codziennym, powinna troszczyć się o wszystko, co te wartości umacnia, tak w świadomości, jak sercu poszczególnych jej członków. Chodzi tu głównie o wspólną modlitwę, rozmowy na tematy religijne, korzystanie z mediów katolickich kształtujących osąd siebie i świata. Pomocna jest też refleksja nad własnym postępowaniem, a to wymaga materiału, przykłady, wzorów. W przeciwnym razie następuje to, co niestety dostrzega się dość często w naszych rodzinach, bezmyślne czerpanie wzorów lansowanych przez kulturę masową, poprzez środki masowego przekazu. Nauka krytycznego spojrzenia na nie w rozmowie rodziców z dziećmi stanowi więc wymóg konieczny dla zachowania spojrzenia w świetle wiary chrześcijańskiej.

Należy też wspomnieć o właściwym i odpowiedzialnym wykorzystaniu wolnego czasu w rytmie codziennego dnia. Tak jak urlop, wakacje w rytmie rocznym, niedziela w rytmie tygodniowym, podobnie i wolne chwile w każdym dniu mogą się przyczynić do większej integracji rodziny i umocnienia w niej wartości chrześcijańskich. Niestety wiele rodzin nie ocenia czasu w ten sposób. Dla wielu czas to pieniądź i nie potrafią go przemieniać w miłość. Należy przy tym zauważyć istnienie pozytywnych przykładów rodzin traktujących czas jako miłość, okazję do wzrastania i umocnienia wzajemnych więzi. Należałoby tu wskazać na rodziny skupione w różnego rodzaju ruchach kościelnych, które w swoich programach na ten aspekt zwracają uwagę, na przykład: Rodziny Nazaretańskie, Domy Kościół, rodziny skupione przy Instytucie Świętej Rodziny.

ją tworzą, jak również w stosunku do społeczności pozostających poza rodziną (...). Obyczaje powinny pozwolić na właściwe zaspokojenie potrzeb fizjologicznych, psychicznych i duchowych” (T. Kukołowicz, Rodzina wychowuje, Stalowa Wola 1998, s. 88).

Zakończenie

Rodzina polska, chcąc zachować chrześcijańską tożsamość kulturową, powinna znać przeszłość i mieć program na przyszłość. Powinna umieć oprzeć się oszustwom we wszystkich wymiarach, które niesie współczesna kultura przesiąknięta liberalizmem. Powinna być związana z Bogiem, nastawiona na trwałość, wierność i miłość. Powinna szanować prawo moralne, od którego nie mogą jej odwieść pragmatyczne cele. Jeśli tego nie ma, jeśli cel rodziny widzi się we wspólnych posiłkach, zabawach, podróżach i we wspólnym oglądaniu telewizji, a nie we wspólnym myśleniu i w rozwoju moralnym, to wszystko rozpada się w gruzy.

Na koniec warto przypomnieć słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II na światowym spotkaniu rodzin 8 października 1994 roku w Rzymie: „Jesteśmy bowiem przekonani że bez instytucji rodziny społeczeństwo nie może się rozwijać, a to z tego prostego powodu, że rodzi się ono w rodzinie i z niej czerpie swą spójność. Wobec procesu degradacji kulturowej i społecznej oraz szerzących się plag, takich jak przemoc, narkomania, zorganizowana przestępczość któż może bardziej przyczynić się do zapobiegania im i odrodzenia, niż rodzina zjednoczona, zdrowa i zaangażowana społecznie”³⁹.

Fr Adam Skreczko: The family's function to hand over Christian culture

Living in a family is a school of life in the Christian culture dimension. The family is a natural group which precedes the institutional introduction of a child into culture. By building and developing its own culture, it constitutes for their members a natural and fundamental environment for shaping its own system of values, norms and patterns of behaviour. Consequently, it prevents the unification of culture and strengthens cultural pluralism. Simultaneously, it ensures the continuation of cultural heritage. This is a particularly difficult and, at the same time, important task for the family in the situation of today's transformations and threats for the national and personal culture. The difficulties are intensified by atheism and the accompanying secularization of social life. It is a strong and durable family only that can secure its members the sense of safety and enable them an unmistakable distinction of attitudes and behaviour that serve man's well-being from attitudes and behaviour which lead to harm and suffering. The fundamental task of a family towards the young generation is to hand over faith and patriotic education. The Polish family, in order to maintain the Christian cultural identity, ought to be aware of the past and develop a programme for the future.

³⁹ L'ORpol 1994, nr 12, s. 25.